

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Start](#)

Szczepić czy nie szczepić? Czy można ustrzec się przeciw grypie?

Jak możemy obronić się przed grypą?

- Nie ma stuprocentowej ochrony przed tym wirusem. Ale możemy uniknąć powikłań i sprawić, że choroba będzie miała lżejszy przebieg.

W jaki sposób?

- Szczepiąc się przeciwko grypie. Są trzy typy wirusów grypy: A, B, i C. Większość preparatów zabezpiecza przed najczęściej spotykanym wirusem typu A. Lepiej kupować szczepionki znanych producentów.

Szczepionka naprawdę jest skuteczna?

- Tak, pod warunkiem, że kupujemy "aktualne" szczepionki. Te z zeszłego roku są nieskuteczne, dlatego apteki wycofują je z obiegu na początku każdego sezonu. Warto się jednak upewnić.

Dlaczego?

- Co roku dochodzi do mutacji wirusa, dlatego szczepionki są aktualizowane. Rok w rok laboratoria pobierają wymazy z gardła chorych i badają znalezione tam wirusy grypy. Na tej podstawie naukowcy przygotowują szczepionkę na rok następny.

Jakie są minusy szczepień przeciwko grypie?

Moim zdaniem nie ma ich w ogóle. Sama szczepię się w każdym sezonie grypowym. Uważam, że to najskuteczniejszy sposób zapobiegania grypie. Marzeniem WHO jest doprowadzić do tego, by szczepienia stały się najpowszechniejszą metodą profilaktyki przeciwgrypowej stosowaną masowo we wszystkich regionach zagrożonych tą chorobą.

Kto na pewno powinien się zaszczepić?

Przede wszystkim osoby szczególnie wrażliwe na powikłania grypy, czyli dzieci i osoby po 50. roku życia, pensjonariusze domów spokojnej starości i zakładów dla przewlekle chorych. Do grup zwiększonego ryzyka należą też przewlekle chorzy na schorzenia dróg oddechowych - astmę, przewlekłą chorobę oskrzelowo-płucną - oraz dzieci i dorośli leczeni z powodu cukrzycy i niewydolności nerek. Zaszczepić powinno się też dzieci i młodzież, które z jakichkolwiek powodów muszą stale przyjmować kwas acetylosalicylowy (aspirynę czy polopirynę). U nich bowiem zarażenie grypą może zwiększać ryzyko wystąpienia tzw. zespołu Reya.

Dla bezpieczeństwa rozwijającego się dziecka przeciwko grypie powinny się też zaszczepić wszystkie kobiety, które planują ciążę na sezon grypowy. Jeżeli ciężarna choruje na chorobę przewlekłą zwiększającą ryzyko powikłań grypy, należy ją zaszczepić przed nadchodzącym sezonem epidemicznym, bez względu na zaawansowanie ciąży.

Z tzw. wskazań epidemiologicznych powinny szczepić się osoby, które stykają się na co dzień z wieloma ludźmi - jak lekarze, nauczycielki, pielęgniarki, kontrolerzy w pociągach. Po pierwsze, są stale narażone na zachorowanie, a po drugie, mogą być źródłem zakażenia dla innych.



A kto nie może się szczepić?

Nie można szczepić osób uczulonych na kurze białko (hoduje się na nim wirusy grypy) i niektóre antybiotyki, bo ich śladowe ilości znajdują się w każdej szczepionce. To samo dotyczy osób, u których poprzednia szczepionka wywołała reakcję alergiczną. Istnieją także przeciwwskazania dotyczące szczepień dzieci przed szóstym miesiącem życia. W wypadku kobiet w pierwszym trymestrze ciąży o szczepieniu powinien decydować lekarz. Nie mogą się też szczepić ludzie chorzy w ostrej fazie infekcji z podwyższoną temperaturą. Przed szczepieniem lepiej zasięgnąć opinii lekarza.

Kiedy należy się szczepić?

Najlepiej oczywiście zdążyć przed początkiem sezonu grypowego, bo od zaszczepienia do nabrania odporności muszą minąć co najmniej dwa tygodnie. Dotyczy to zwłaszcza osób z tzw. grup podwyższonego ryzyka, ale warto zaszczepić się nawet wówczas, gdy już wokół nas rośnie liczba zachorowań na grypę i schorzenia grypopodobne. Od 1999 roku oficjalne zalecenia mówią, że w sezonie jesienno--zimowym szczepienie przeciw grypie należy zaproponować każdemu pacjentowi, który zjawi się w gabinecie lekarza nawet wtedy, gdy stwierdzamy wzrost zachorowań na grypę.

Czy szczepienie nie będzie wtedy musztardą po obiedzie?

Nie, bo przeciwciała chroniące przed chorobą powstają już siedem dni po szczepieniu i utrzymują się niemal dwanaście miesięcy. Nawet jeśli zaszczepimy się w grudniu, mamy więc dużą szansę uniknięcia grypy. W Polsce szczyt zachorowań na grypę i schorzenia grypopochodne przypada na okres między styczniem a marcem.

Czym grozi grypa?

Najczęstszym powikłaniem jest zapalenie płuc i oskrzeli, i to zarówno to wywołane samym wirusem, jak i bakteriami, dla których grypa "przygotowuje podatny grunt" w drogach oddechowych. Częste są też zapalenia ucha środkowego, które mogą doprowadzić do częściowej utraty słuchu (zwłaszcza u dzieci), a w skrajnych wypadkach - nawet do głuchoty (w USA na rehabilitację słuchu po grypie wydaje się rocznie 2-4 mld dolarów!). Rzadsze lecz groźne powikłania to m.in. zapalenie opon mózgowych i mózgu, zapalenie mięśnia sercowego, zapalenie mięśni z towarzyszącą niewydolnością nerek, u małych dzieci biegunki, które mogą prowadzić do ciężkiego odwodnienia. U przewlekłe chorych np. nasilenie napadów padaczkowych. Przy ciężkiej grypie możliwe są nawet ostre psychozy z halucynacjami wzrokowymi i słuchowymi.

Jak małe dzieci można bezpiecznie szczepić przeciw grypie?

Na rynku są szczepionki zawierające "zabite" wirusy z rozszczepionym wirionem lub tzw. szczepionki podjednostkowe, które mogą być podawane dzieciom już od szóstego miesiąca życia. Podobnie zresztą osoby w podeszłym wieku nie mają żadnych bezwzględnych przeciwwskazań do szczepienia. Może im ono tylko pomóc zdrowo przetrwać kolejną zimę.

A co z tymi, którzy już zachorują?

Powinni rzecz jasna zgłosić się do lekarza. Przy objawach sugerujących grypę leczenie preparatami dostępnymi bez recepty albo sposobami domowymi jest nieskuteczne. Nie powstrzymuje bowiem niszczyielskiej działalności wirusa ani nie zmniejsza ryzyka wystąpienia powikłań. Łagodzi tylko zewnętrzne objawy choroby, co dodatkowo usypia czujność pacjenta. Nowinką na rynku są dwa preparaty bardzo szybko zwalczające wirusa, jeden w postaci syropu, drugi - aerozolu do nosa, ale oba dostępne są tylko na receptę. Są dość drogie, ich zastosowanie jest uzasadnione tylko w przypadku potwierdzenia zakażenia grypą, a nie innym z setki wirusów grypopodobnych. Ich podawanie ma zaś sens tylko wtedy, gdy od pojawienia się objawów nie upłynęło więcej niż 36 godzin.

"Na oko" grypy od przeziębienia rozpoznać się nie da. Dlatego moim zdaniem szczepienia profilaktyczne są najskuteczniejszą i najtańszą metodą uniknięcia zachorowania.

Dużo Polaków się szczepi?

- Nie za wielu. Dziesięć lat temu było ich 0,7 procent, trzy lata temu zaszczepiło się ich 5 procent, ale

w zeszłym roku było już około 9 procent. Tendencja jest zwykła, a to dobrze wróży na przyszłość.

Dzięki uprzejmości:<http://zdrowie.gazeta.pl>

<http://laboratoria.net/home/14741.html>

Informacje dnia: [Studenci poszerzają wiedzę medyczną Ponad 218 tys. studentów korzysta z mLegitymacji](#) [Psycholog o pomocy powodzianom](#) [Muzyka pomocna w leczeniu osób](#) [Kardiologia zmaga się z brakami kadrowymi](#) [Potrafimy zapędzić bakterie do roboty](#) [Studenci poszerzają wiedzę medyczną Ponad 218 tys. studentów korzysta z mLegitymacji](#) [Psycholog o pomocy powodzianom](#) [Muzyka pomocna w leczeniu osób](#) [Kardiologia zmaga się z brakami kadrowymi](#) [Potrafimy zapędzić bakterie do roboty](#)

Partnerzy